

frankijskich i niemieckich dla odbiorców saskich. Aneks nr 5 wymienia udokumentowane pobyty monarchów w Westfalii, Saksonii Wschodniej, Północnej Frankonii i Północnej Turyngii, a zatem na obszarze objętym monografią. W kolejnym aneksie nr 6 wyliczono opactwa Rzeszy (ogólnie, według „sfery” fundatorów [monarcha, Kościół, laikat] i według rodu fundatorów) oraz dokumenty zawierające wiadomości o interwencji osób trzecich. Na czoło nie tylko pod względem objętości (64 strony druku) wysuwa się ostatni aneks nr 7, na który składają się „re-gesty saskie” w porządku chronologicznym, obejmujące informacje o dokumentach, pobytach monarszych, fundacjach, wzbogacone wybranymi wydarzeniami innego rodzaju, mogącymi mieć znaczenie z punktu widzenia tematyki pracy. O obszernej i starannej bibliografii oraz indeksach (osobowym i topograficznym) była już mowa.

Dyskusyjne wydaje się praktyczne pominięcie aktywności biskupów, stanowczo za brak należy uznać niewystarczające i mało systematyczne potraktowanie integracyjnych działań monarchów nie związanych z działaniami na rzecz Kościoła, zwłaszcza problemu ustroju komicjalnego (Ehlers wydaje się reprezentować w tej kwestii sceptyczny punkt widzenia).

Nie ulega jednak wątpliwości, że przedstawiona tu monografia Caspera Ehlersa, mimo wszelkich uwag krytycznych, jakie pod jej adresem można by sformułować, jest wydarzeniem naukowym dużej miary, a jej znaczenie poznawcze nie ogranicza się jedynie do rzadko w tym nasileniu występującej warstwy dokumentacyjnej, lecz polega także, a może nawet przede wszystkim, na otwarciu nowych perspektyw badawczych.

*Jerzy Strzelczyk (Poznań)*

SYLVAIN GOUGUENHEIM, *Aristote au Mont Saint-Michel. Les racines grecques de l'Europe chrétienne*, Éditions du Seuil, Paris 2008, ss. 280.

Recepcja dzieł Arystotelesa w Europie średniowiecznej i ich przekłady na język łacińskich należą do najistotniejszych zagadnień w dziejach kultury intelektualnej świata chrześcijańskiego wieków średnich. W historiografii światowej utrwalił się pogląd, że po upadku Cesarstwa Rzymskiego na Zachodzie nastąpił we wczesnym średniowieczu zanik znajomości języka greckiego i starożytnej myśli greckiej, w szczególności w zakresie filozofii, medycyny i nauk matematycznych. Natomiast ponowne oddziaływanie starożytnego dorobku greckiego na europejskie życie intelektualne rozpoczęło się w XII i XIII w. za sprawą intensywniejszych kontaktów z muzułmańskim światem arabskim, który uległ swego rodzaju hellenizacji i nie tylko przechował dzieła starożytnych myślicieli i uczonych greckich, ale również intensywnie rozwijał to dziedzictwo. W wyniku owych kontaktów dokonano przekładów szeregu dzieł Arystotelesa i innych uczonych greckich z języka arabskiego, a potem greckiego na łacinę, wraz z komentarzami uczonych arabskich. Szczególna rola przypadła Toledo i Sycylii, gdzie w XII w. działały grupy tłumaczy, których przekłady szybko rozpowszechniły się w chrześcijańskiej Europie i dały jej wielki impuls do intelektualnego rozwoju w XIII w. Pojawiły się nawet w historiografii głosy, że bez intelektualnego udziału arabskiego nauka europejska nigdy by się nie rozwinęła. Ten zakorzeniony w literaturze przedmiotu wykład dziejów kultury umysłowej średniowiecznej Europy poddał wnikliwej weryfikacji Sylvain Gouguenheim. Zbadał on kluczowe problemy oddziaływania myśli greckiej na średniowieczną Europę i muzułmański świat arabski, kwestię tłumaczeń dorobku starożytnych uczonych greckich na arabski i łacinę oraz sprawę recepcji starożytnej filozofii i nauki greckiej przez muzułmańskich intelektualistów arabskich.

W rozdziale pierwszym swej rozprawy (s. 25-73) francuski mediewista zasadnie zakwestionował rozpowszechnione w historiografii przekonanie, że bezpośrednie oddziaływanie dzieł starożytnych Greków na wczesnośredniowieczną Europę zakończyło się w pierwszej połowie VI w., gdy ostatecznie miał się załamać późnoantyczny system szkolny i znajomość greki. S. Gouguenheim wykazał, że w następnych stuleciach (po VI w.) nadal przybywali z Bizancjum do Europy Zachodniej – głównie poprzez Italię (Rzym, Rawenna) i Sycylię – uczeni duchowni greccy z rękopisami dzieł starożytnych myślicieli. Dla przykładu, w VII w. św. Gislenus, grecki mnich wykształcony w Atenach, osiadł w klasztorze rzymskim, a potem razem ze św. Amandem

ewangelizował przed 675 r. Hainaut. W drugiej połowie tego stulecia do Rzymu przybył Teodor z Tarsu wraz z grupą Greków. Był wykształconym w Atenach filozofem. Zostawszy duchownym, udał się do Anglii, gdzie był arcybiskupem Canterbury (669-690) i zaszczerpił w tamtejszej szkole nauczanie języka greckiego, a także studia nad pismami starożytnych myślicieli greckich. Postępująca ekspansja Arabów nad Morzem Śródziemnym prowadziła również do migracji wykształconych Greków na terytoria europejskie. W X w. w wyniku ożywienia kontaktów politycznych z Bizancjum (małżeństwo Ottona II z Teofano) przybywali uczeni mnisi Jan Philogatos, Grzegorz Grek, Szymon z Trewiru i inni, którzy znaleźli się w klasztorach, m. in. w Gorze, Benewencie, Cassano, Reichenau, Trewirze. Dwór karoliński, a potem ottoński przyciągał uczonych, którzy znali grekę i korzystali z dorobku greckiego. Do najwybitniejszych należał Jan Szkot Eriugena, tłumacz i komentator dzieł Dionizego Pseudo-Areopagity. Jak podkreśla S. Gouguenheim, więzi intelektualne Europy z Bizancjum, posiadającym nieprzerwaną tradycję greckiej filozofii, nauki i literatury, nigdy nie zostały zerwane całkowicie we wczesnym średniowieczu. Autor zaznaczył także, iż w Italii, a potem w innych krajach Europy Zachodniej, było w obiegu wiele rękopisów z dziełami greckich medyków, zaś medyczna szkoła w Salerno swymi początkami sięga połowy IX w. Znamienitą rolę w rozwoju tej szkoły odegrała działalność Konstantyna zwanego Afrykańczykiem (zm. ok. 1087), który pochodził z rodziny chrześcijańskiej z Afryki Północnej i zdobył wykształcenie medyczne w Kairuan, a potem (ok. 1075) został mnichem na Monte Cassino i był w bliskich relacjach z arcybiskupem Salerno Alfanem. Konstantyn przełożył na łacinę z greki szereg dzieł medycznych Galena i Hipokratesa oraz z arabskiego pisma perskiego lekarza Al-Majusi i Hunayana ibn Ishaq, najwybitniejszego uczonego na Bliskim Wschodzie z IX w., który był chrześcijańskim Arabem. W procesie zachowania i recepcji dziedzictwa greckiego w Europie, zdaniem francuskiego mediewisty, duże znaczenie miał renesans karoliński oraz renesans dwunastowieczny, który przyczynił się do wielkiego ożywienia intelektualnego i prac translatorskich.

W rozdziale drugim (s. 75-101) Autor skupił się na ukazaniu ciągłości kultury greckiej w Bizancjum w wiekach średnich oraz w środowisku chrześcijan na Bliskim Wschodzie po podboju arabskim. Istotnym osiągnięciem francuskiego badacza jest zwrócenie uwagi na rolę chrześcijan (jakobitów, nestorian, melchitów, maronitów, sabelian) w przechowaniu dorobku greckiego. Kościoły te, z wyjątkiem melchitów uważane przez Konstantynopol za heretyckie, posługiwały się językiem greckim obok syryjskiego. Zdecydowana większość chrześcijan na Wschodzie używała obu tych języków, zaś w klasztorach, gdzie koncentrowało się życie intelektualne, znajdowały się biblioteki z dziełami greckich Ojców Kościoła oraz pismami starożytnych filozofów, medyków i uczonych. W środowiskach chrześcijan wschodnich popularnością cieszyły się przede wszystkim dzieła Arystotelesa i Galena. W Nisibis, które w 363 r. przeszło pod panowanie perskie, od IV w. funkcjonowało prężne środowisko, gdzie uczeni mnisi przekładali na język syryjski pisma Galena, Hipokratesa, Arystotelesa, Platona i innych myślicieli greckich. Ich działalność była kontynuowana aż do XII w., kiedy to władca Aleppo, Nur al-Dîn, zniszczył bibliotekę tego klasztoru. Podbój arabski nie doprowadził do zniszczenia wspomnianych Kościołów, zaś w nowej rzeczywistości politycznej i cywilizacyjnej chrześcijanie rozpoczęli przekładać dorobek grecki z syryjskiego na arabski lub bezpośrednio z greki na arabski. Znanych jest 61 tłumaczy (przeważnie nestorian) pism filozoficznych z greckiego na arabski z IX i X w. Uprzystępnili oni Arabom ogromną część greckiej spuścizny filozoficznej i naukowej. Ich rola nie tylko ograniczała się do przekładów. Stworzyli także całą terminologię filozoficzną, medyczną i naukową w języku arabskim. Nieco szerzej S. Gouguenheim przedstawił działalność trzech uczonych chrześcijańskich z VIII i IX w.: Hunayna ibn Ishaq zwanego Johannitius (803-873), Teodora Abu Qurra (836-901) i Jana Mésué (775/780-855?). Pierwszy z nich był nestoriańskim Arabem urodzonym w Hira i wykształconym w Aleksandrii, a jego nauczycielem był nestorianin Jan Mésué, piszący po arabsku medyk, logik i matematyk. Hunayn pozostawił wielką spuściznę medyczną i filozoficzną. Pisał głównie po syryjsku, ale przekładał też z greckiego na syryjski i arabski. Na ten drugi język dokonał przekładu prawie wszystkich dzieł Arystotelesa i opracował całą terminologię medyczną w języku arabskim. Teodor Abu Qurra był sabelianinem i uprawiał geometrię, algebrę oraz astronomię, a także przekładał dzieła starożytnych Greków

z tego zakresu. Francuski badacz wskazał również na wielkie zasługi chrześcijańskich lekarzy w świecie arabskim. Stanowili oni elitarną grupę uczonych lekarzy i praktyków, którzy (np. rodzina Bakhtîshu) służyli m. in. na dworze kalifów bagdadzkich za panowania dynastii Abbasydów. Autor zestawił 23 uczonych chrześcijańskich (tłumaczy, filozofów, medyków, matematyków, astronomów, logików) oraz ich osiągnięcia w świecie arabskim od VIII do XI w. Jak słusznie zauważył S. Gouguenheim, to ogromne dzieło chrześcijan w świecie opanowanym przez muzułmańskich Arabów zostało nieomal całkowicie zapomniane w historiografii.

Rozdział trzeci (s. 103-124) Autor poświęcił na omówienie tłumaczeń dzieł Arystotelesa dokonanych przez Jakuba z Wenecji, mnicha w klasztorze na Mont Saint-Michel (zm. ok. 1150). Postać tego uczonego mnicha S. Gouguenheim uznaje za kluczową w dziejach „przejścia filozofii arystotelesowskiej ze świata greckiego do łacińskiego” (s. 106). Wedle ustaleń francuskiego mediewisty, Jakub pochodził z Wenecji. W północnej Italii zdobył wykształcenie prawnicze i przez jakiś czas przebywał w Konstantynopolu. W trzeciej dekadzie XII w. osiadł w klasztorze na Mont Saint-Michel i przez około 20 lat przekładał dzieła Arystotelesa z języka greckiego na łacinę, które zachowały się w 8 rękopisach Bibliothèque Municipale w Avranches (Ms. 220-222, 224, 227-229, 232). Były to następujące dzieła Stagiryty: *Analytica posteriora*, *De anima*, *De memoria*, *Parva naturalia*, *De sophisticis elenchis*, *Physica*, *Topica*, *Metaphysica*, *De longitudine et brevitate vitae*, *De generatione et corruptione*, *Ethica vetus* (II i III księga Etyki nikomachejskiej). Wymienione przekłady szybko zysały popularność i już w II połowie XII w. były w szerokim użyciu w Europie, zaś w następnym stuleciu korzystali z nich uczeni tej miary, co Albert Wielki i Tomasz z Akwinu. W opactwie Mont Saint-Michel przełożone dzieła Arystotelesa opatrywano pierwszymi komentarzami. Około połowy XII w. powstały jeszcze anonimowe przekłady z greki na łacinę Fizyki i Metafizyki Arystotelesa, które również wykorzystywali wybitni uczeni, np. Jan z Salisbury i Piotr Lombard. S. Gouguenheim wskazał, że tłumaczenia dzieł Stagiryty z arabskiego na łacinę dokonane w Toledo i na Sycylii były późniejsze i nie odegrały przełomowej roli, jaką im dotychczas przypisywano w dziejach kultury intelektualnej Europy średniowiecznej.

Rozdział czwarty (s. 125-166) dotyka istotnego zagadnienia skali recepcji dorobku greckiego przez środowiska muzułmańskich Arabów. Przede wszystkim Autor podważył pogląd, że powstały w Bagdadzie na początku IX w. Bayt al-Hikma (Dom Mądrości) był muzułmańskim centrum intelektualnym, w którym przechowywano i przekładano dzieła starożytnych Greków oraz uprawiano filozofię i naukę w duchu greckim. Po 847 r. stał się on zwykłą biblioteką przeznaczoną do użytku kalifów (Abbasydów) i ich najbliższego otoczenia. Ponadto Autor wskazał, że od IX do XII w. nastąpiła bardzo powierzchowna hellenizacja arabskiej elity intelektualnej, głównie za sprawą uczonych i tłumaczy chrześcijańskich, o czym była już mowa wyżej. Najwybitniejsi filozofowie i uczeni arabscy, Al-Farabi, Awicenna i Awerroes, korzystali w swej pracy z arabskich tłumaczeń dzieł Arystotelesa. Grecki dorobek był recypowany selektywnie, przede wszystkim w dziedzinie medycyny, matematyki, logiki, optyki, przyrody, natomiast w zakresie filozofii moralnej, metafizyki, teologii czy prawa został praktycznie odrzucony. Z dzieł Arystotelesa Etyka nikomachejska i Polityka w ogóle nie były przedmiotem zainteresowania w świecie arabskim, bowiem stały w opozycji do Koranu. Duch filozofii greckiej i nauki nie zakorzenił się w kręgu tej cywilizacji.

Zaprezentowane powyżej konstatacje umożliwiły francuskiemu badaczowi w rozdziale piątym rozprawy i konkluzjach (s. 167-200) zdecydowaną rewizję dotychczasowych poglądów na dzieje średniowiecznej Europy i oddziaływań świata arabskiego na jej rozwój w zakresie filozofii i nauki w XII-XIII w. Z ustaleń Autora wynika jednoznacznie, że arabskie pośrednictwo w procesie recepcji greckiego dorobku w chrześcijańskiej Europie było mocno ograniczone, zaś wpływ tłumaczeń dzieł Arystotelesa (z komentarzami) z arabskiego na łacinę miał w rozwoju nauki i filozofii europejskiej drugorzędne znaczenie. Omawiana praca należy do najważniejszych głosów w naukowym dyskursie o dziejach intelektualnych Europy, który w obecnej dobie bywa coraz częściej zideologizowany i zdominowany przez „poprawność polityczną”.

Dzieło dopełniają trzy aneksy. Pierwszy (s. 203-206) zawiera polemikę ze skrajnie tendencyjną książką niemieckiego orientalisty Sigrida Hunke (1913-1999) pt.: *Le solei d'Allah illumine*

l'Occident, opublikowaną we Francji w 1960 r., która lansowała błędną tezę, że Zachód wszystko zawdzięczał islamowi w dziedzinie filozofii, nauki i tolerancji religijnej. W drugim aneksie (s. 207-210) S. Gouguenheim zestawił w tabeli 20 uczonych – arabskich chrześcijan z VIII-XI w. oraz ich dzieła i przekłady z zakresu filozofii, medycyny, astronomii, logiki i matematyki. Uzupełnia on rozważania z rozdziału drugiego. W trzecim aneksie (s. 211-215) Autor wymienił dzieła Arystotelesa zachowane w 8 rękopisach Bibliothèque Municipale w Avranches oraz listę pism tego filozofa tworzących corpus Aristoteles Latinus i ich nowoczesne edycje. Wywody S. Gouguenheima dokumentują obszerne przypisy oraz wybrana bibliografia (s. 217-278) i jedynie brak indeksów utrudnia nieco korzystanie z tej ważnej pracy.

Krzysztof Ożóg (Kraków)

The History of Medieval Canon Law in the Classical Period, 1140-1234. From Gratian to the Decretals of Pope Gregory IX, edited by Wilfried Hartmann and Kenneth Pennington (History of Medieval Canon Law, edited by W. Hartmann and K. Pennington), The Catholic University of America Press Washington, D.C., Washington 2008, ss. 442.

Prawo kanoniczne stanowiło nie tylko jeden z konstytutywnych elementów średniowiecznego Kościoła, ale także poważnie oddziaływało na funkcjonowanie społeczeństw i ich kulturę. Dzieje tego prawa należą do ważniejszych obszarów badawczych światowej mediewistyki. Dwaj wybitni znawcy historii średniowiecznego prawa kanonicznego, W. Hartmann i K. Pennington, przy współpracy grupy mediewistów z całego świata, wydają od kilkunastu lat nowoczesną History of Medieval Canon Law. Niniejszy tom został poświęcony klasycznemu okresowi w dziejach kanonistyki – od powstania Dekretu Gracjana do promulgowania Dekretaliów Grzegorza IX. Zawiera 12 rozdziałów (studiów) pióra 11 autorów, które składają się na kompleksowe ujęcie problematyki.

W pierwszym rozdziale Michael H. Hoeflich i Jasonne M. Grabher (The Establishment of Normative Legal Texts: The Beginnings of the *Ius commune*, s. 1-21) ukazali proces kształtowania się w Europie XII-XIII w. podstaw nauki prawa rzymskiego i kanonicznego. Polegał on na odkryciu fundamentalnych tekstów prawa rzymskiego z kodyfikacji justyniańskiej oraz opracowaniu Dekretu Gracjana, który spożytkował istniejące zabytki prawa kanonicznego. Pomniki prawa tworzące kodyfikację justyniańską (rozdzieloną wówczas na *Digestum vetus*, *Infortiatum*, *Digestum novum*, *Codex* i *Volumen*) oraz *Concordia discordantium canonum* (*Decretum*) Gracjana stały się w XII w. niezmienną podstawą nauczania obojga praw w uniwersytecie bolońskim i paryskim, a potem na innych uniwersytetach europejskich i fundamentem wiedzy prawniczej. Konsekwencją programowego komentowania wymienionych zabytków prawa w ramach uniwersytetów był rozwój literatury prawniczej (głos, repertoriów, summ, kwestii, słowników), która szczegółowo rozpracowywała treść wymienionych pomników obu praw.

Z kolei Peter Landau (Gratian and the *Decretum Gratiani*, s. 22-54) zaprezentował badania nad Dekretem Gracjana. Omówił najpierw nieliczne informacje źródłowe o samym Gracjanie, którego najstarsza tradycja uważała za mnicha, magistra i nauczyciela prawa kanonicznego w Bolonii w pierwszej połowie XII w. Według ostatnich ustaleń *Decretum* Gracjan opracował w latach 1125-1145 w dwóch etapach, rozdzielonych soborem laterańskim II (1139). Niemiecki mediewista systematycznie przedstawił źródła wykorzystane przez Gracjana (soborowe kanony, dekretały papieskie, teksty patrystyczne, zabytki prawa rzymskiego, kolekcje kanonów i teksty teologiczne), kompozycję dzieła, dwie jego zasadnicze redakcje, zastosowaną metodę pracy i najistotniejsze elementy jego myśli prawniczej oraz recepcję Dekretu i jego przemożny wpływ na dalsze losy prawa kanonicznego.

Procesem tworzenia *glossae ordinariae* do Dekretu zajął się, niezjący już obecnie, Rudolf Weigand (The Development of the *Glossa ordinaria* to Gratian's *Decretum*, s. 55-97). Ukazał on dynamiczne jej narastanie od ok. 1150 do 1217 r., kiedy to Jan Teutonicus systematycznie ją zredagował, spożytkowując pracę wielu wybitnych glosatorów – od Paucapalei poczynając,